

■ Krystyna Janda kontra Joanna Szczepkowska. Dlaczego doszło do wojny między dwiema znanymi aktorkami?

Zespół się zbuntował

Środowisko artystyczne stolicy żyje głośnym konfliktem między wybitnymi aktorkami Krystyną Jandą i Joanną Szczepkowską. Kiedyś były koleżankami z tego samego roku w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, dziś mówią o sobie per pani. Efekt jest taki, że Janda odchodzi z Teatru Powszechnego. Jak mówi, właśnie przez Szczepkowską.

Czy w jednym zespole teatralnym nie ma miejsca dla dwóch silnych osobowości? Artyści zatrudnieni w Teatrze Powszechnym w Warszawie żartują, że trafiają kosa na kamień.

Obiekt plotek

Oczywiście mówią to anonimowo. Na temat konfliktu Krystyny Jandy z Joanną Szczepkowską nikt nie chce wypowiadać się oficjalnie. Wiadomo nie od dziś, że cennie aktorki nigdy nie darzyły się sympatią. To tajemnica poliszynela, że najczęstszym obiektem plotek w środowisku jest Krystyna Janda. Jeden z młodych aktorów, powiedział otwarcie, że - zamiast jak większość kolegów plotkować o Jandzie - czas w garderobie woli spędzać na pisanu. W tej anegdocie tkwi sporo prawdy.

Dlaczego Janda jest tak nie lubiana? Bo od dawna zwykła stawiać się w pozycji gwiazdy. Praca Teatru Powszechnego - zarówno repertuar, jak i terminy - jak twierdzi wielu aktorów - była ustawiana pod nią, jej widzimisie oraz niezliczone chałtury w Polsce i za granicą. Trwało to piętnaście lat i powoli wszyscy zaczynali mieć tego serdecznie dość. Długo mówiono o tym po kątach, aż w końcu...

Przełomowe zebranie

- Na zebraniu artystycznego zespołu Teatru Powszechnego wybił się radę artystyczną teatru - jako pierwsza o sprawie Krystyna Janda doniosła na swojej nowej witrynie internetowej. - Zgłoszono jako kandydatkę na członka rady między innymi Joanną Szczepkowską. Przed głosowaniem wstałam i wyjaśniłam kolegom, że Joanna od jakiegoś czasu szkaluje mnie i obraża poza teatrem, używając do tego między innymi łamów gazet. Że nie mogę pozwolić, żeby osoba, która działa publicznie, jawnie i świadomie przeciwko mnie, decydowała w jakimkolwiek stopniu o moim życiu zawodowym, a jako członek rady artystycznej mojego teatru, ma takie uprawnienia. Powiedziałam zespołowi, że jeśli zadecydują, że Joasia wchodzi do rady, ja będę musiała opuścić zespół. W tajnym głosowaniu, większością głosów, koledzy zdecydowali, że pani Joanna będzie w radzie, a ja mam odejść.

Tu kilka słów wyjaśnienia: rada artystyczna decyduje o tym, jakie sztuki będzie przygotowywał teatr i kto w nich zagra. Po wyborze Joanny Szczepkowskiej stało się jasne,

że kończy się monopol Jandy w Teatrze Powszechnym.

Gwiazda nie spodziewała się takiego obrotu sprawy i wyszła z zebrania trzaskając drzwiami.

Zespół wybrał Szczepkowską

Tymczasem Joanna Szczepkowska twierdzi, że ona osobiście nie ma żadnego konfliktu z Krystyną Jandą, tylko pani Janda najwyraźniej ma konflikt z nią. Powiada, że nigdy publicznie nie atakowała swojej koleżanki z teatru. Ta natomiast czyniła to i to wielokrotnie, bo zawsze chce być w centrum uwagi.

Ponieważ głosowanie było tajne, dokładnie nie wiadomo, kto opowiedział się za Jandą, a kto za Szczepkowską. Liczy się jednak fakt, że zespół demokratycznie poparł Szczepkowską. Za Krystyną Jandą w stu procentach głosowała Agnieszka Krukówna. Obie panie - mimo różnicy wieku - są zaprzyjaźnione. Krukówna nieraz deklarowała w wywiadach, że zwraca się Jandzie ze wszystkich problemów i często szuka u niej rady. Natomiast Janda uważa ją za godną siebie następczynię, w związku z czym zatrudnia ją w niemal wszystkich swoich przedsięwzięciach.

- To niesprawiedliwe! - wyznała Krukówna. - Przecież pani Janda przyciąga do teatru tłumy!

Pytany o sprawę Rafał Królikowski, również zatrudniony w Powszechnym, odpowiada z błyskiem

Krystyna Janda, której rola w „Człowieku z marmuru” sprzed 28 lat uznana została za najciekawszy debiut aktorski w polskim kinie, jest jedną z najczęściej nagradzanych polskich gwiazd. Ma na swoim koncie Złotą Palmę Festiwalu w Cannes, Srebrną Muszlę przyznaną przez jury Festiwalu Filmowego w San Sebastian, trzy Złote Kaczki. Od kilkunastu lat związana jest ze stołecznym Teatrem Powszechnym, na deskach którego zagrała między innymi Marię Callas, Shirley Valentine i Medę. Sławę Festiwalu Filmowego w „Człowieku z marmuru”, „Dyrygencie”, „Pestce”, „Matce swojej matki”, „Przedwiośniu”. Janda jest też reżyserem - ostatnio zrealizowała dla Telewizji Polskiej cykl „Męskie-żeńskie”. Mieszka w Milanówku z mężem operatorem Edwardem Kłosińskim i synami: Jędrkiem i Adamem. Córka Jandy Maria Seweryn też jest aktorką.

Joanna Szczepkowska jest córką wybitnego aktora Andrzeja Szczepkowskiego. Należy do grona najlepszych polskich aktorek teatralnych. Swe najbardziej znaczące role zagrała na scenie Teatru Powszechnego, z którym związana jest do dziś. Niestety, nie miała szczęścia do filmu - mogliśmy ją oglądać waledwie kilkunastu obrazach, m.in. w „Con amore”, „Dolina Issy”, „Kronika wypadków miłosnych” i „Dwa księżycy”. Szczepkowska jeździ ostatnio po Polsce z własnym monodramem „Gola baba”. Pisze też felietony do prasy. Ma dwie dorosłe już córki.



Joanna Szczepkowska



Krystyna Janda

w oku: - Nie jestem upoważniony do udzielania komentarzy na ten temat.

Większość zespołu jest zdania, że aktorzy, którzy mają dużo pracy w filmach, serialach i reklamach, w teatrze powinni funkcjonować na statusie wolnego strzelca i występować na deskach gościnnie. Jak Janusz Gajos czy Marek Kondrat, którzy też przyciągają tłumy, a jednocześnie nie utrudniają życia innym artystom.

- To, co się rozpętało na temat mojego odejścia z Teatru Powszechnego, przeszło moje wszelkie oczekiwania - oznajmiła Janda za pośrednictwem swojej strony w Internecie. - Nie zamierzam tego komentować ani nic prostać.

Marek ANTONIEWICZ